*Dzisiejszy numer zawiera 6 stron* — *Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy*

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, strajku pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Jana w Oleju Apost. i Ew.
Czwartek Domiceli i Eufrozyny m.
Piątek † Stanisława b. m.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś | wschód | słońca | 3,55 | zachód | 19,25 |
| Jutro | „ | „ | 3,57 | „ | 19,27 |
| Pojut. | „ | „ | 3,55 | „ | 19,28 |

Nr. 54 — Wąbrzeźno, czwartek 7 maja 1931 r. — Rok X

## Po uroczystościach śląskich.

Na prastarej ziemi Ślęzan, plemienia równie polskiego, jak i sąsiednie plemiona, które wytworzyły Państwo Polskie, — w prastarej dzielnicy piastowskiej, której część powróciła na łono Macierzy Polski, odbyła się podniosła uroczystość ku uczczeniu dziesiątej rocznicy Trzeciego Powstania śląskiego.

Uroczystość ta posiada znaczenie o wiele głębsze, aniżeli samo tylko uczczenie ofiarnej krwi tych, którzy przelali ją w imię łączności Śląska z Polską.

Bez przesady powiedzieć można, że uroczystość, która odbyła się w Katowicach w dniach 2-go i 3-go maja b. r. posiada znaczenie wielkiej manifestacji politycznej, mającej widoczny dla wszystkich, dla świata całego związek z obecną sytuacją polityczną.

Nie ustaje agitacja niemiecka za rewizją granic wschodnich Rzeszy. Nawet ujawnienie planów „anschlussowych" nie osłabiło jej ani na chwilę.

Świeżo właśnie dziennik „Germanja", organ tego centrum, którego bezsporną domeną polityczną przez dziesiątki długich lat był Górny Śląsk, wystąpił z artykułem, w którym wywodzi, że rewizja granic wschodnich — a więc nowy rozbiór Polski — staje się „postulatem wspólnym dla wszystkich już Niemców". A gdy mowa po niemieckiej stronie o postulatach rewizjonistycznych, jednym tchem wymawia się: — Pomorze i Śląsk.

Milczy się — narazie — o Wielkopolsce...

W takiej właśnie chwili, bodaj nazajutrz po ukazaniu się owego znamiennego artykułu w „Germanji", — stolica dzisiejszego polskiego Śląska witała Głowę Rzeczypospolitej Polskiej. Zaś o północy z dnia 2-go na 3-ci maja, w dziesiątą rocznicę wiekopomnej chwili, gdy na Górnym Śląsku rozległ się rozkaz komendy powstańczej: „Do broni!", — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na rynku katowickim mówił do nieprzejrzanych tłumów ludu śląskiego: „...łączność Wasza z Macierzą jest koniecznością dziejową..." „...Ktokolwiekby pomyślał kiedy o zniszczeniu dzieła łączności nierozerwalnej Śląska z Państwem Polskiem — zamysł taki musiałby być zniweczony. Bo mam pewność, że cały naród do ostatnich sił broniłby całości państwa przed rozbiorem..."

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej stwierdził tedy wobec świata, że wszelki zamach na Śląsk uważany będzie przez cały naród polski jako chęć dokonania nowego rozbioru Ojczyzny, jako chęć, przeciwko której naród bronić się będzie do ostatka swych sił.

Nie są to zwykłe frazesy obchodowe.

Polityczne znaczenie przemówienia Pana Prezydenta Mościckiego w Katowicach jest nie mniejsze, aniżeli znaczenie niedawnej enuncjacji prezydenta Republiki Francuskiej w Nicei.

Zbiegają się one w swym celu, choć z różnych wychodzą założeń.

Celem ich jest: — przestroga w stosunku do Niemiec.

Słowa Prezydenta Ignacego Mościckiego słyszane były nietylko przez tysiączne rzesze zgromadzonego na rynku katowickim ludu śląskiego. Słyszeli je również i liczni korespondenci pism zagranicznych, którzy nadjechali do Katowic z Berlina i z Warszawy. Słyszeli oni również i słowa Rozkazu Powstańczego, odczytanego przez b. dowódcę trzeciego powstania śląskiego — Nowinę-Mycielskiego: — „Jako żołnierze, wyrośli z ideologji walk zbrojnych i bezinteresownej służby Ojczyźnie, musimy jeszcze silniej w obecnej chwili skupić się koło Majestatu Rzeczypospolitej oraz Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego, gotowi — na każdy rozkaz Jego — poświęcić życie i mienie dla Ojczyzny. Zwarta i stanowcza nasza postawa i gotowość do czynu niech będzie ostrzeżeniem dla wrogów, czyniących zamach na całość naszych granic, a napomnieniem i przestrogą dla złych synów Ojczyzny, którzy warcholskiemi wystąpieniami osłabiają siłę wewnętrzną Polski".

Padły tedy słowa przestrogi.

Niech słuchają ich ci, co „mają uszy ku słuchaniu".

Na uroczystościach śląskich Polska wypowiedziała głośno i dobitnie wszystkim amatorom „rewizji granic": — „Od naszej ziemi — wara!"

## Nowy projekt Brianda

### GOSPODARCZEGO POROZUMIENIA EUROPY.

**Warszawa, 6. 5. — W kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, że w najbliższych dniach ambasador Francji, min. Laroche, ma złożyć naszemu ministrowi spraw zagranicznych nowy projekt Brianda, dotyczący koncepcji paneuropejskiej.**

**Nowy projekt uwzględnia sytuację wytworzoną przez niemieckie kombinacje anschlussowe i przyznaje wielką rolę państwom średnim i mniejszym w koncepcji porozumienia gospodarczego Europy.**

**Charakterystyczne jest, że projekt ten minister Briand rozsyła państwom zaprzyjaźnionym — przed samą sesją genewską.**

**Czyżby projekt ten miał na tej sesji odegrać rolę decydującą?**

X

## Gorliwa praca Niemców na terenie Polski

**Berlin.** — Niemiecki „Kulturbund" na polskim Górnym Śląsku notuje w swem sprawozdaniu za rok 1930 i 1931, że związek ten posiada obecnie 29 oddziałów na polskim Górnym Śląsku z 40.000 członków. Bibljoteka związku niemieckiego posiada 289 filij w Polsce, z czego 201 na Górnym Śląsku posiada 80.000 książek, z których korzysta 20.000 czytelników.

Jak z tego widać, Niemcy prowadzą gorliwie pracę kulturalną na terenie Polski.

## Chamstwo nie oszczędza nawet Głowy Państwa

Łódzki „Rozwój" pisze:

### PATRJOTYZM W KOLUSZKACH, NA STACJI.

**W dniu onegdajszym przejeżdżał przez teren Województwa Łódzkiego, powracając z uroczystości śląskich, Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki.**

**Wraz z Prezydentem przejeżdżali premjer Sławek, min. Prystor, min. Kühn, generał Berbecki i inni. Na wieść o przejeździe Pana Prezydenta, ludność Wojew. Łódzkiego na wszystkich stacjach zgotowała wielką owację. Gdy pociąg p. Prezydenta wraz z całą świtą zbliżył się o godzinie 15,09 do stacji w Piotrkowie, licznie zebrane tłumy wznosiły okrzyki na cześć Prezydenta. Po 8-minutowym postoju p. Prezydent wraz z otoczeniem udał się w dalszą drogę.**

**Na stacji w Koluszkach dostojnego gościa witali przedstawiciele władz administracyjnych, policji i licznie zebrani mieszkańcy Koluszek. Z Koluszek p. Prezydent udał się bezpośrednio w dalszą drogę do Warszawy.**

**Narazie jeszcze nikt z żywiołowych manifestantów nie dostał orderu.**

**—(a)**

**Widzimy, że chamstwo panów z pod znaku N. D. postępuje tak daleko, iż w szyderczy sposób wyśmiewają się z żywiołowych manifestacyj na cześć Głowy Państwa.**

**Tak! Nie szczędzi się tego, co nie jest endeckie, rzucają się męty z O. W. P. na policję — a prasa N. D. nie daje nawet należnego szacunku Głowie Państwa. (-)**

—o—

### PRZYCZYNY STRASZNEJ EKSPLOZJI W RIO DE JANEIRO.

**Rio de Janeiro.** — Rzeczoznawcy stwierdzili przyczynę strasznej eksplozji w laboratorjum chemicznem marynarki wojennej. Eksplozja nastąpiła w sali, w której napełnia się środkami wybuchowemi bomby dla aeroplanów.

Jeden z robotników dopuścił do runięcia skrzyni, zawierającej 108 bomb i to spowodowało tak straszną w skutkach katastrofę.

—o:§:o—

### PRZEBYCIE PUSTYNI ARABSKIEJ.

Ruba el Khali, czyli wielka pustynia arabska ujawniła swe tajemnice. Nadeszła bowiem wieść, że podróżnik Bertrom Thomas przebył tę pustynię. W grudniu wyruszył on z Dhufur i przybył do Dhohoh el Kata. Do tej pory jeszcze żaden biały człowiek nie przekroczył tego terytorjum, rozciągającego się na przestrzeni 650 mil z północy na południe i 850 mil ze wschodu na zachód. Podróż tego rodzaju dla człowieka białego jest połączona z wielkiem niebezpieczeństwem, ponieważ szczepy arabskie nieprzychylnie odnoszą się do białych podróżników.

—o—

### INDJANIE SIĘ CYWILIZUJĄ.

Departament dla spraw indyjskich wydał ostatnio statystykę, wykazującą, że w Kanadzie zamieszkuje 108.012 Indjan. Z tej liczby tylko 4.934 prowadzi tryb życia wzorem przodków, t. j. w warunkach z okresu z przed przybycia białych ludzi. Reszta zaś dostosowała się całkowicie do nowoczesnych wymogów współczesnej cywilizacji.

X

### BILANS BANDYTYZMU.

Generalni prokuratorzy Stanów Zjednoczonych postanowili utworzyć krajowe stowarzyszenie dla wymiany wyjaśnień w sprawach zbrodni i przestępstw popełnionych w Ameryce. Decyzja ta została podjęta przy odczytaniu statystyk wykazujących, że przywódcy bandytów i przemytników mają pod swymi rozkazami 500 tysięcy ludzi i że liczba ich wzrasta w stosunku 25 na 100 każdego roku. 9.000 osób zostało zamordowanych w roku ubiegłym w Stanach Zjednoczonych, aresztowano zaś tylko 4.500 zabójców.

### NAJSZYBSZY PISARZ NA ŚWIECIE.

Manja rekordów ogarnęła za przykładem Ameryki i starą Europę. Oto londyńskie gazety donoszą o nowym rodzaju rekordu, ustanowionym przez angielskiego autora E. Charlesa, który napisał powieść w ciągu... 5-ciu dni. Tę „rekordową powieść" drukuje już w tej chwili jeden z wielkich dzienników angielskich. Pięć dni — jest to już niedała krótki czas. Okazuje się jednak, że nawet i ten termin jest możliwym do prześcignięcia, gdyż znów niedługo potem dzienniki doniosły, że ten sam autor... pobił własny rekord prześcigając samego siebie i pisząc powieść w ciągu... dwóch dni.

W zestawieniu z tem warto pamiętać, że np. taki Flaubert pracował nad jedną powieścią całemi latami i że na pięć zapisanych kart zniszczył cztery.

# SKRÓTY.

—* Nadzwyczajna sesja sejmowa odbędzie się w końcu maja.

—* W Wejherowie zakończył się proces przeciwko endeckiemu posłowi Kwiatkowskiemu, obwinionemu o różne oszukańcze manipulacje. Kwiatkowski skazany został na rok i 3 miesiące więzienia.

—* Znakomity śpiewak Jan Kiepura jest poważnie chory.

—* Nowe dzieło Marsz. Piłsudskiego pod tyt.: „Poprawka historji" ukaże się w dniach najbliższych na półkach księgarskich.

—* W dniu 7 maja odbędzie się posiedzenie Sejmu Śląskiego.

—* Na Maderze powstanie zostało ostatecznie zlikwidowane.

—* W Belgji zniżono djety poselskie o 10 proc.

—* Ojciec św. przyjął na audjencji prymasa Polski kard. Hlonda.

—* W Miłowicach pow. baranowickiego odbyło się poświęcenie ku czci poległych powstańców 1863 r.

—* Z fabryki „Unja" w Grudziądzu wysyła się do Bułgarji codziennie 5 wagonów pługów, które zamówił rząd bułgarski.

—* Do Warszawy powrócili lotnicy Skarzyński i Markiewicz, którzy przelecieli Afrykę.

—* W Moskwie panuje obecnie straszna powódź. Bez dachu nad głową zostało 5.000 osób.

—* Gazami trującemi w lejarni cyny w Harbory — Wilhelmsburg zatruło się 6 osób.

—* Na jeziorze Bodeńskiem przewróciła się łódź wycieczkowa. 10 osób utonęło.

—* Wskutek trzęsienia ziemi na Kaukazie straciło życie 772 osób. Rannych jest około 2.000.

—* W Wielkich Hajdukach wściekły kot pokąsał 2 osoby.

—* Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina rozpoczął urlop wypoczynkowy.

—* W Anglji w hrabstwie Lancashire dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Ofiar w ludziach nie było.

—* Wygnaniec król hiszpański Alfons XIII będzie gościem hr. Zamoyskiego w Drużbachach w Czechach.

—* Lot przez Ocean Spokojny rozpoczął lotnik Joskihara z Tokjo.

—* Podczas katastrofy lotniczej w Berlinie zginęło 2 lotników: Kahme i Maschiński.

—* Treviranus wzywa obecnie w Niemczech do tworzenia „batalionów pracy".

—* W miejscowości Drenkova nad Dunajem spotkali się król rumuński, Karol i król jugosłowiański Aleksander.

—* Podczas rozruchów w Egipcie na Benini Suez zabite zostały 4 osoby; 15 rannych.

—* Morzycki, red. „Słowa Pomorskiego" skazany został za znieważenie godła państwowego na 5 miesięcy więzienia. Wspólnik jego, Hinz otrzymał 3 mies. więzienia.

—* Szczątki powstańca z roku 1863, zakopane w lesie znaleziono w Nieporętach.

—* Podczas starć policji z komunistami w Danji (Nakskow) zostało rannych 14 osób — a 21 aresztowano.

—* Za oszustwo i morderstwo zgilotynowany został w Ratysbonie Tetzner. Egzekucji na Tetznerze dokonał 80-letni kat monachijski.

—* Pewien kupiec drzewny w Drui poniósł 40.000 dolarów szkody wskutek powodzi.

—* Do władz komunalnych w Gdyni wpłynął szereg ofert banków zagranicznych, proponujących pożyczki inwestycyjne dla Gdyni.

—* Dnia 3 maja we wsi Czarnocin pow. łódzkiego dokonano odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego.

# WIADOMOSCI OGÓLNE.

— **Tydzień L. O. P. P.** W czasie od 7—14-go czerwca br. odbędzie się na terenie całej Polski „Tydzień Propagandowy L. O. P. P.".

— **Kursy dokształcające dla urzędników administracji komunalnej.** Z uwagi na ogólny ciężki stan finansowy samorządów oraz związaną z nim nikłą ilość zgłoszonych kandydatów, kurs wiosenny dla urzędników administracji komunalnej województw poznańskiego i pomorskiego, który otwarcie zapowiedziano na dzień 2 marca br., nie odbył się.

Rozpisanie ewtl. dalszego kursu (jesiennego) nastąpi w swoim czasie w „Ruchu Samorządowym", „Wiadomościach samorządowych" oraz w Poznańskim i Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim.

— **Projekt bezpłatnego leczenia inwalidów.** W wyniku starań zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P., Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowuje projekt umowy z Ogólnopaństwowym Związkiem Kas Chorych, na podstawie których inwalidzi będą mogli leczyć się w Kasach Chorych nietylko jak dotychczas wyłącznie na choroby, pozostające w związku przyczynowym ze służbą wojskową, lecz również na wszystkie inne choroby.

Wprowadzenie bezpłatnego leczenia chorób, nie pozostających w związku przyczynowym ze służbą wojskową, posiada dla szerokich rzesz inwalidzkich bardzo doniosłe znaczenie.

Ostateczne zadecydowanie tej sprawy nastąpić ma w najbliższym czasie.

— **Zasiłki dla rezerwistów.** W związku z powołaniem kilku roczników na tegoroczne ćwiczenia rezerwistów, władze wojskowe wydały szereg zarządzeń w porozumieniu z władzami administracyjnemi celem ułatwienia rodzinom rezerwistów uzyskanie zasiłków rządowych.

Według tego zarządzenia, dowódcy formacyj, w których rezerwiści odbywać będą ćwiczenia wydawać będą zaświadczenia o odbytych ćwiczeniach z podaniem terminów i na tej podstawie Magistrat wypłacać będzie zasiłki.

— **Nadprogramowe powołanie rezerwistów.** Jak się dowiadujemy, prócz wyszczególnionych w obwieszczeniu D. O. K. rezerwistów, cały szereg szeregowych rezerwy zostanie powołanych w roku bieżącym na ćwiczenia poza wymienionemi rocznikami.

Rezerwiści ci, którzy mają w roku bieżącym odbyć z różnych przyczyn ćwiczenia, otrzymają karty powołania z wyznaczeniem daty stawiennictwa w formacji, oraz wyszczególnieniem przyczyn, dla których stawiennictwo mogłoby być odroczone do innego turnusu w tym roku.

— **O przedłużenie godzin otwarcia zakładów fryzjerskich.** Ministerctwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym poleca należyte dopilnowanie przestrzegania godzin otwarcia przez zakłady fryzjerskie. Wobec stwierdzenia, że szereg zakładów fryzjerskich nietylko nie przestrzega obowiązujących godzin otwarcia w dni powszednie, lecz również narusza przepisy o odpoczynku niedzielnym i świątecznym, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca zwrócić szczególną uwagę na te zakłady i pociągnąć winnych do odpowiedzialności karno - administracyjnej i karno - sądowej. W akcji tej będą również współdziałać inspektorzy pracy. Wyjątek stanowią zakłady fryzjerskie na dworcach kolejowych, które mogą zatrudniać pracowników najemnych w niedziele i święta.

— **Opodatkowanie pośredników handlowych.** Od szeregu miesięcy kontynuowane są zabiegi w sprawie ostatecznego uregulowania sposobu opodatkowania pośredników handlowych, reprezentujących firmy zagraniczne, przyczem przedmiotem owych zabiegów jest przywrócenie zasady przewidzianej w ustawie o państwowym podatku przemysłowym, iż podstawę opodatkowania stanowić winna prowizja pośrednika, a nie pełna kwota obrotów, uskutecznionych przez niego na rzecz mocodawcy.

Jakkolwiek całokształt przedstawionych w tej sprawie przez Izbę Skarbową materjałów i argumentów ze strony sfer zainteresowanych przemawia za słusznością tego stanowiska, dotychczac Ministerstwo Skarbu nie powzięło decyzji i nie załatwiło pozytywnie zgłoszonych w tej mierze postulatów.

# KĄCIK RADJOWY.

**CZWARTEK, DNIA 7. 5. 31 R.**

12.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.35: Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. 14.00: „Pech i szczęście" — p. Marja Ankiewiczowa. 14.55: „Dniestrem do ujścia Zbrucza" — dr. K. Załuski. 15.30: Dla maturzystów: „Odwet Rosji za powstanie styczniowe" — prof. H. Mościcki. 15.50: Dla maturzystów: „Joseph Conrad" prof. K. Górski. 16.15: Płyty gramofonowe. 17.15: „Wyobraźnia dzikiego o swojej osobowości i duszy" — dr. St. Żejmo-Żejmis. 17.45: Koncert solistów. 19.10: Giełda rolnicza. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Feljeton p. t. „Z polowań wiosennych" — p. Jerzy Dylewski. 20.15: Pogadanka radjotechniczna. — 20.30: Koncert wieczorny muzyki lekkiej. 20.30: Słuchowisko: „Uciekła mi przepiòreczka"... St. Żeromskiego. 22.15: Koncert transm. z Krakowa. 23.00: Muzyka lekka i taneczna.

**PIĄTEK, DNIA 8. 5. 31 R.**

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.35: Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. 14.50: Lekcja języka francuskiego. 15.30: Dla maturzystów: „Nauka o Polsce współczesnej". 15.50: Dla maturzystów: „Wojna polsko-rosyjska 1918 — 20 r." dr. W. Lipiński. 16.15: Kącik krótkofalowy. 16.25: Kącik artystyczny L. S. G. 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: „Solanki w Polsce i ich wartości lecznicze" — dr. I. Dembicki, lekarz Zakł. Zdroj. w Ciechocinku. 17.45: Koncert muzyki operetkowej w wyk. Reprez. Ork. Pol. Państw. 19.10: Giełda rolnicza. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

# Państwowa Odznaka Sportowa.

## Rozporządzenie i Regulamin

(Ciąg dalszy).

§ 4. Związki i stowarzyszenia sportowe, nie zrzeszone w związkach centralnych, chcące uzyskać dla każdorazowych swoich przewodniczących upoważnienie do przeprowadzania prób, winny wnosić prośby do Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w drodze przez powiatowe (miejskie) i wojewódzkie (stołeczny) komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Prośby te winny być przez miejscowe właściwe komitety wyczerpująco zaopinjowane.

§ 5. Związki i stowarzyszenia sportowe, zrzeszone w związkach centralnych, winny wnosić prośby przez swoje związki centralne, z pominięciem komitetów powiatowych (miejskich) i wojewódzkich (stołecznego).

§ 6. Związki i stowarzyszenia tak zrzeszone, jak i niezrzeszone w związkach centralnych, będą otrzymywały upoważnienie dla swoich przewodniczących tylko w razie istotnej potrzeby i przy zupełnej gwarancji regulaminowego przeprowadzenia prób.

Rozdział III.

**Tryb zgłaszania się kandydatów do prób.**

§ 7. Kandydaci do P. O. S. winni zgłaszać się do prób, organizowanych w miejscu ich zamieszkania, względnie stałego pobytu. Zgłaszanie się do prób, organizowanych w innych miejscowościach, dozwolone jest tylko wówczas, gdy kandydat znajduje się w tej miejscowości na kursie wychowania fizycznego, w obozie i t. p.

§ 8. Kandydaci do P. O. S. winni zgłaszać się do prób pisemnie, wedle wzoru Nr. 1.

Dowódcy oddziałów wojskowych natomiast, dyrektorowie szkół, komendanci obwodowi i powiatowi przysposobienia wojskowego, komendanci okręgowi ośrodków wychowania fizycznego oraz przewodniczący związków i stowarzyszeń, upoważnieni w myśl §§ 4—6 niniejszego regulaminu mogą zgłaszać kandydatów do P. O. S. zbiorowo wedle wzoru Nr. 2.

§ 9. Organizujący próbę winien o odrzuceniu zgłoszenia powiadomić zgłaszającego się przy podaniu powodów.

§ 10. Organ odwoławczy winien powiadomić o swej decyzji odwołującego się tudzież organizującego próbę.

Osoby, których odwołanie zostało uwzględnione, winien organizujący próbę dopuścić do najbliższej próby.

§ 11. Akta, dotyczące zgłoszeń, należy przechowywać przez trzy lata, poczem należy je zniszczyć.

Rozdział IV.

**Sposób przeprowadzania prób.**

§ 12. Komisja próby winna przy przeprowadzaniu każdej próby stosować się ściśle do postanowień:

a) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 r. o Państwowej Odznace Sportowej (Monitor Polski Nr. 169, poz. 255);

b) rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 grudnia 1930 r. w sprawie wykonania rozporządzenia, wymienionego w pkt. a) niniejszego paragrafu („Monitor Polski" Nr. 9, poz. 6);

c) niniejszego regulaminu;

d) obowiązujących w danej gałęzi sportu przepisów i regulaminów, wydanych przez związeki sportowe.

§ 13. O personel pomocniczy, potrzebny do przeprowadzenia próby, stara się delegat fachowy, wchodzący w skład komisji próby (§ 6 pkt. 3 rozporządzenia wykonawcz).

§ 14. Przy próbach dla kobiet lekarzem - członkiem komisji próby, jak również delegatem fachowym winny być — o ile możności — osoby płci żeńskiej.

Tak samo w skład personelu pomocniczego winny przy próbach dla kobiet wchodzić — o ile możności — osoby płci żeńskiej.

§ 15. Przy zaliczaniu kandydatów do kategorji wieku bierze się pod uwagę wiek ukończony w dniu 1 stycznia tego roku, w którym kandydat rozpoczyna próbę.

Wyjątek stanowią ci kandydaci, którzy już w pierwszym roku dwuletniego okresu próby przechodzą do następnej kategorji wieku. Kandydatów takich bowiem należy odrazu zaliczać do następnej kategorji wieku.

Kandydaci zaś, którzy dopiero w drugim roku dwuletniego okresu przechodzą do następnej kategorji wieku, winni być zaliczeni do swojej kategorji wieku, zgodnie z postanowieniem ustępu pierwszego niniejszego paragrafu.

§ 16. Zestawienie wyników, jakie conajmniej musi osiągnąć w poszczególnych ćwiczeniach kandydat do P. O. S. (t. zw. zestaw minimów) podaje załącznik Nr. 1, wzorce gimnastyczne — załącznik Nr. 2.

§ 17. Przy stosowaniu zestawu minimów należy mieć na względzie następujące zasady:

**1. Wycieczki.**

W wysokich górach należy odliczać od wyznaczonej w zestawie ilości kilometrów po jednym kilometrze za każde 100 m. wejścia na górę i po jednym za każde 200 m. zejścia z góry.

Wycieczki winny być jednorazowe.

**2. Marsze.**

Marsze zwykłe i marsze z obciążeniem należy urządzać w terenie równym lub lekko falistym.

**3. Biegi.**

Biegi należy urządzać na bieżniach.

Biegi narciarskie należy urządzać w terenie urozmaiconym.

Biegi kolarskie szosowe należy urządzać w terenie równym lub lekko falistym.

**4. Skoki.**

Jako wynik skoku w zwyż należy brać przeciętną z wyników, uzyskanych przez kandydata w skoku z odbicia lewą i w skoku z odbicia prawą nogą. Tak samo oblicza się wynik skoku w dal.

Skoki narciarskie należy urządzać na skoczniach o maksymalnej długości skoku 35 m., przyczem kandydat winien otrzymać conajmniej notę 12,5 p.

**5. Rzuty.**

Rzuty liczy się oburącz.

**6. Wiosłowanie.**

Przy wiosłowaniu odróżnia się: A) wycieczkę jednorazową i B) znajomość wiosłowania i czynne uprawianie wioślarstwa.

Przy wycieczkach „pod wodę" liczy się przebytą drogę podwójnie, alboteż odlicza się od wyznaczonej w zestawie ilości kilometrów pewien procent, zależnie od oceny każdej wody przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich, jeśli ocena taka nastąpiła.

**7. Pływanie.**

Pływanie ma się odbywać na wodzie stojącej.

Jedynie w grupie I może pływanie odbywać się na wodzie bieżącej. Delegat Polskiego Związku Pływackiego określi dla każdej wody bieżącej, o ile wyznaczoną w zestawie odległość należy zwiększyć, albo też jaką część wyznaczonej w zestawie odległości należy przebyć w dół, a jaką w górę rzeki. Zwiększenie odległości, wyznaczonej w zestawie, może wahać się w granicach od 25 do 200%.

**(Ciąg dalszy nastąpi.)**

# Obchód 3-ci Maja w Wąbrzeźnie i w powiecie wąbrzeskim

WĄBRZEŹNO.

Pogodny i słoneczny dzień zapowiadał się w rocznicę uroczystego obchodu uchwalenia wiekopomnej Konstytucji 3. Maja w Wąbrzeźnie. Bóg łaskaw dla nas Polaków, którzy zrządzeniem losów i Jego Opatrzności, odzyskaliśmy nasz niepodległy byt, użyczył nam, niegodnym sługom Jego, pogody i słońca w dniu tym, drogim dla każdego dobrego Polaka - patrjoty. I oto rano dnia tego o godzinie 9,30 zaczynają napływać na plac luksusowy organizacje, stowarzyszenia, korporacje i t. d. ze swojemi sztandarami. Dusza się raduje każdego Polaka - patrjoty na to zjednoczenie się wszystkich, bez różnicy na stan, przekonania polityczne wszystkich tych, którzy przypomniawszy sobie zasady Konstytucji 3. Maja, zbierają się by godnie i poważnie święcić ten dzień, tak drogi dla każdego Polaka. W całej Polsce, jak długa i szeroka, wszyscy prawi obywatele naszej Ojczyzny, odsuwają na bok różnice stanowe, przekonania polityczne a skupiają się pod sztandarami Orła Białego i dokumentują, że Polacy to wielki Naród, Naród, który w ważnych chwilach jednoczy się, by zadokumentować światu całemu, że — „nie damy ziemi skąd nasz ród“.

Tak, jak wyżej opisano, było wszędzie, w całej Polsce od zachodu do wschodu, od morza błękitnego po nasze góry Karpaty z wyjątkiem Wąbrzeźna. Bo tutaj w Wąbrzeźnie zaciekłość partyjna **odważyła się popełnić świętokradztwo na uczuciach patrjotycznych — najświętszych całego Narodu polskiego** — byle tylko zaspokoić swój zaściankowy egoizm partyjny szlachetczyzną czasów saskich i Poniatowskich przesiąknięty. Zapyta zapewne każdy co się stało? Otóż odpowiemy. Na plac luksusowy maszeruje czwarty, uzbrojony, umundurowany oddział Związku Strzeleckiego. Z jednej strony słychać **wyrazy uznania dla tegoż Oddziału**, z drugiej niepoczytalne i pozbawione zdrowego rozsądku docinki. Oddział przymaszerował i stanął, czekając na dalsze rozkazy komendanta oddziału **p. por. Kuliszewskiego.** I tu zaczyna się **tragedja.** Występują na jaw, w drugiem wydaniu, te tłumy **podburzanej w czasach Konstytucji 3 Maja, ciemnej szlachty z jej żądaniami.** Oto prezes S. M. Pol. melduje p. por. Kuliszewskiemu, że z polecenia patrona S. M. Pol., (którym jest ks. Mówiński — przyp. zecera), nie weźmie udziału w obchodzie z tego powodu, że jest Strzelec, a bezpośrednio po tem demonstracyjnie opuszczają plac luksusowy. Znajdują się nawet typy pieczeniarzy z czasów saskich na placu luksusowym, którzy uważają zawsze za dobre to, co ich mocodawcy robią i im do wykonania polecają, i bijąc brawa w czasie odejścia S. M. Pol. z placu, gardłują: „tak powinno być“. Widać, że historja się powatrza.

Ponieważ postępek S. M. Pol., bezwiednego zresztą narzędzia ks. „patrona“, nie odnosi skutków zamierzonych przez sztab partyjny, więc dawnym zwyczajem — hajże na Soplicę — członkowie organizacji, mający na oku, jak głoszą statuty O. W. P. poszukawszy sobie pomocy u mętów społecznych, **rzucają się na Oddział Strzelca, by go rozbroić. Ale dziś wiek 20-ty a nie 18-ty.** Policja, widząc, że podburzona tłuszcza chce narazić bezpieczeństwo publiczne na szwank, aresztowała prowodyrów i osadziła bandyckie występy O. W. P. na miejscu. O. W. P. nie może nawet zaprzeczyć temu, gdyż gros atakujących udekorowane było „Szczerbcem“. Zdaje się nam, że gdyby **Bolesław Chrobry zmartwychwstał i zobaczył do jakiej brudnej roboty, nadużywa się jego Szczerbca, to wtedy swoim Szczerbcem poucinałby łby tym, którzy śmią profanować jego idee.**

Obrońcom „uciśnionych“ nie udaje się odbić z rąk sprawiedliwości bandytów najgorszego gatunku, bo zdrajców sprawy narodowej. Wtedy zaczyna się robić „ruch“. W czasie nabożeństwa w kościele, na rynku gorączkowo agituje się za tem, by w czasie defilady doprowadzić do masakry nietyle Strzelca, ile Bogu ducha winnych obywateli. Uwiadomione na czas **władze zakazują odbycia defilady,** chcąc w ten sposób **zapobiec rozlewowi krwi.** Tłuszcza podburzona przez agitatorów, gromadzi się pod murem kościelnym i **rzuca prowokacyjne słowa pod adresem modlących się na dziedzińcu kościelnym „Strzelców“,** których tutaj z uwagi na ich sczystość, powtarzać nie możemy. Po nabożeństwie Oddziały Związku Strzeleckiego odmaszerowują do domu, odprowadzane prowokacyjnemi okrzykami obwiepolistów i sekundującej im tłuszczy. Dzięki taktowi i godnemu zachowaniu się członków Związku Strzeleckiego, jak przystało na prawdziwych dobrych Polaków i przyszłych Obrońców Ojczyzny, nie przyszło z ich strony do żadnej reakcji na prowokacje Obwiepolistów. Ponadto, pamiętali oni, **jako obywatele Wolnej i Niepodległej Ojczyzny o tem, że to jest dzień uroczysty, który to dzień uroczyście i godnie święci cały Naród Polski i na łobuzerskie wyczyny najlepszą odpowiedzią jest milcząca pogarda, ocenę tych wyczynów, pozostawiając całemu społeczeństwu.**

Śmiać i płakać się chce nad artykułem „Gazety Wąbrzeskiej“: „Strzelec zamącił święto narodowe“.

A więc zdaniem tej szmaty i konsorcjum, które tą szmatę wydaje, **wszystkiemu winien Strzelec??** W dyskusję z redaktorami i współpracownikami „Gazety Wąbrzeskiej“ wchodzić zasadniczo nie zamierzamy, gdyż **można dyskutować z ludźmi rozsądnymi, a nie przepojonymi fanatyczną nienawiścią do wszystkiego, co nie z ich podwórka.** W tym wypadku jednak chodzi o rzeczy ważne i te wyświetlić należy, by społeczeństwo tutejsze nie zarażone jadem nienawiści, zrozumiało kto sieje niezgodę, nienawiść, i kto rozbija społeczeństwo. A więc zaczynamy:

I. Stwierdzamy, **że nikt Strzelca nie sprowadzał.** Pełne prawo miał Związek Strzelecki z **Czystochlebia** wziąć udział w obchodzie w Wąbrzeźnie, **gdyż Czystochleb należy do tut. parafji i w Czystochlebiu żadna uroczystość z powodu braku kościoła, nie była urządzaną.** To samo dotyczy i **Jarantowic.** Przypominamy, że swego czasu szkoła rolnicza w Dębowejłące wzgl. jej hufiec p. w. zawsze brał udział w Wąbrzeźnie mimo, że w Dębowejłące urządzano obchód, i nikt z tego tytułu nie robił awantur.

II. Strzelec z Czystochlebia i Jarantowic **niema żadnych tradycyj z okresu wyborczego,** jak to naiwnych chce wmówić „Gazeta Wąbrzeska“, gdyż został założony niespełna miesiąc temu, a w tym czasie nikt mu niczego zarzucić nie może. Członkowie obu placówek **rekrutują się przeważnie z członków S. M. Pol. i do S. M. Pol. nadal należą, a jedynie pod względem p. w. należą do „Strzelca“, czego im nikt zabronić a tem więcej za złe brać nie może.**

III. **Żadnej prowokacji ze strony Strzelca nie było.** Pod względem zewnętrznym Strzelec jako organizacja **p. w. prezentował się wspaniale.** Prowokacja była, tylko ze strony innej o czem dalej.

IV. Stwierdzamy, że publiczność na Rynku, z ciekawością oglądała poważnie, po żołniersku maszerujący oddział Strzelca, **a jedynie członkowie O. W. P. udekorowani Szczerbcem, a wspomagani łobuzerją zamierzali Strzelca rozbroić.**

V. Wieść o prowokacji O. W. P. wywołała rzeczywiście wielkie oburzenie u zdrowo myślącego społeczeństwa, ale nie z powodu udziału Strzelca, a jedynie z powodu **wystąpień prowokacyjnych i smarkaczowskich O. W. P. i podburzonych szumowin.**

VI. Stwierdzamy, że **sztab,** który zaaranżował te **wystąpienia, przeliczył się w swoich rachubach,** gdyż **nie zdołał mętów społecznych przez niego podburzonych utrzymać na wodzy i przekonał się, że robota jego jest zdradą interesów narodowych na Pomorzu.**

VII. Stwierdzamy, że na komitecie wykonawczym obchodu były te sprawy szczegółowo omówione i nikt nie protestował przeciwko udziałowi Strzelca w obchodzie. Skład Komitetu jest wszystkim znany z naszych poprzednich ogłoszeń.

VIII. Stwierdzamy, że usiłowania sprowokowania Strzelca ze strony O. W. P. były i temu nikt nie zaprzeczy.

1. Po przymaszerowaniu Strzelca do Wąbrzeźna, zjawił się przed odpoczywającym Strzelcem koło Starostwa redaktor Cz. i **zapytał podoficera zawodowego czy Strzelec będzie brał udział w obchodzie.** Na odpowiedź twierdzącą oraz na zapytanie tegoż podoficera, dlaczegoby Strzelcy mieli nie brać udziału w obchodzie, czy to nie Polacy, odpowiedział redaktor Czerwiński, jeden z wodzów tut. O. W. P. że — **to bandyci — zobaczymy czy pójdą, — za co Strzelcy powinni byli tego prowokatora obić należycie — jednakowoż tego nie uczynili.**

2) Demonstracyjne opuszczenie placu luksusowego przez S. M. Pol. było również prowokacją.

3) Prowokacją także było atakowanie Strzelca w czasie pochodu do kościoła, którą Strzelec zbył pogardliwem milczeniem.

4) Prowokacją było zachowanie się orkiestry „Sokoła“, która przestała momentalnie grać, skoro w pochodzie do kościoła nadszedł „Strzelec“.

5) Prowokowano „Strzelca“ na dziedzińcu kościelnym w czasie uroczystego nabożeństwa.

Cały czas Strzelcy zachowali spokój i tylko z pogardą patrzyli **na tych panów z miasta, bo oni chłopskim rozumem nie mogli pojąć tego, żeby Polacy na Pomorzu byli tak głupimi, by pomagali Niemcom w ich robocie rewizjonistycznej,** mącąc tego rodzaju wystąpieniami uroczysty nastrój święta państwowego i narodowego. Pocieszała ich tylko ta myśl, że to tylko znikoma część społeczeństwa.

Na podstawie powyższego stwierdzamy, że artykuł „Gazety Wąbrzeskiej“ w którym zarzuca się Strzelcowi, że zamącił święto narodowe jest szczytem perfidji i bezczelności. Pierwszorzędnym bowiem prowokatorem jest właśnie „Gazeta Wąbrzeska“ i jej współpracownicy, którzy od miesiąca stale umieszczają prowokacyjne artykuły odnośnie Strzelca. A jeżeli taką prawdomówność odznacza się i jej matka rodzona „Słowo Pomorskie“ co do „ekscesów Strzelca“, to zaczynamy nabierać przekonania, że te ekscesy są tylko wymysłem bujnej, może aż nazbyt bujnej fantazji pp. redaktorów z ul. św. Katarzyny, no i ich córy „Gazety Wąbrzeskiej“. Jeżeli wszędzie Obwiepol był takim potulnym barankiem jak w czasie obchodu 3. Maja w Wąbrzeźnie względem Strzelca, to staje się zupełnie zrozumiałem, że jakiś smarkaczprowokator oberwał po łbie od Strzelca. A że „Słowo Pomorskie“ i „Gazeta Wąbrzeska“ obracają kota do góry ogonem, to dla nas również zrozumiałem. Przecież po wyborze pierwszego Prezydenta R. P. śp. Gabrjela Narutowicza prasa „narodowa“ rozpoczęła szaloną nagonkę przeciwko Niemu. I kiedy Niewiadomski w morderczy sposób zamordował go, wtedy prasa narodowa gloryfikowała ten czyn, uważając Niewiadomskiego za wyraziciela woli Narodu, za czyn tak potworny, jakiego historja polska nie notuje. Wtedy także prasa narodowa pisała, że wybór śp. Gabrjela Narutowicza na Prezydenta R. P. był prowokacją Narodu spowodowaną przez przedstawicielstwo Narodu, bo to go przecież większością głosów wybrało. Zresztą o tem dyskutować nie warto, bo logika tych panów nadzwyczaj łatwo nagina się do potrzeb partji.

**I co tu gadać o froncie antyniemieckim. Podobnego obchodu Konstytucji 3. Maja nie mógł przewidzieć nawet Treviranus ani Hitler.** Dziś może z radości ręce zacierać i życzyć sobie, by takich patrjotów polskich jak O. W. P. wąbrzeski i jego prowodyrzy było na Pomorzu jak najwięcej, a wtedy jego akcja będzie znacznie ułatwiona.

A teraz jeszcze jedno chcielibyśmy wiedzieć?

Od szeregu lat na obchód 3. Maja występował p. Cz.-Bojarski w mundurze oficerskim, a akurat w tym roku w mundurze sokolim. I dlaczego to p. Cz.-B. przez cały czas trwania nabożeństwa uwijał się po rynku, skoro naszem zdaniem jako prezes „Sokoła“ powinien był być w kościele przy sztandarze.

Dlaczego to p. Czerwiński zawsze nosi kapelusz, a nawet w niedzielę był początkowo w kapeluszu, a dopiero później ubrał czapkę korporancką?

* * *

Jak podajemy na innem miejscu, prasa w należyty sposób potępiła postępowanie pewnych jednostek podczas manifestacji narodowej.

Opinja prasy, zwłaszcza „Gońca Nadwiślańskiego“ i „Gazety Grudziądzkiej“ jest w tym zupełnie miarodajna, tembardziej, iż przedstawiciele tych pism byli obecni podczas incydentu.

Do ostatniej chwili byliśmy u miarodajnych czynników przeciwni, by zakładano „Strzelca“. — Widząc jednak postępowanie organizacyj, pozostających pod wpływem endeckim, iż szkodzą ogółowi, **domagamy się, by „Strzelec“ został w mieście naszem zorganizowany.** Wówczas nie będzie takich zgrzytów, o których pisze dość szeroko prasa. Nie będzie prowokacji ze strony Sokoła ani SMP., jak to miało miejsce w niedzielę w stosunku Strzelca. Mała garstka młodzieży katolickiej, (która z dnia na dzień topnieje z zgubnej polityki ks. Mówińskiego uprawianej w Stowarzyszeniu), odłączyła się od pochodu „na wyraźny rozkaz ks. Mówińskiego.

Dziwimy się ks. M.! Przecież zasady chrześcijańskie nakazują szanowanie bliźnich, nie czynienie im jakiejkolwiek krzywdy. Jeśli te zasady w SMP. nie były przestrzegane, wówczas nie dziw, że SMP. w Wąbrzeźnie topnieje.

**Nie winna temu jakakolwiek rozbijacka robota, ale polityka ks. M. w Stowarzyszeniu.**

Możeby dla dobra ogółu — Związek Młodzieży zechciał wejrzeć w stosunki tutejszego SMP. Ks. M. ma zamiar sprzedać urządzenie orkiestry. To na to obywatelstwo składało pieniądze?!

I „Sokół“ bawi się w politykę! Dlaczego, jeśli się politycznie nie angażuje, przestała grać orkiestra Sokoła?

Czy to nie polityka?!

Uważamy, że w Wąbrzeźnie niema dla młodych organizacji apolitycznej, gdzieby młodzi mogli pracować z pożytkiem dla dobra kraju.

Jedyną więc organizacją, któraby skupiała młodzież w pracy w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna“ — to Związek Strzelecki!

Prosimy więc miarodajne koła, by zechciały organizację Zw. Strzeleckiego utworzyć w Wąbrzeźnie.

Nie będzie wówczas takich zgrzytów, jak w 3 Maja!

# Zgrzyt w dniu 3-ci Maja

Pod powyższym tytułem donosi „Goniec Nadwiślański" z Grudziądza. „Goniec po omówieniu incydentu, którego mieli możność zaobserwować pp. redaktorzy z „Gońca", albowiem byli podczas uroczystości w Wąbrzeźnie, tak pisze:

**Wypadek, jaki zaszedł w Wąbrzeźnie, przedstawia się następująco:**

**Orkiestra miejscowego „Sokoła" uczyniła dwukrotnie afront „Związkowi Strzeleckiemu" przez to, że demonstracyjnie wstrzymywała się od grania, gdy na plac zbiórki oraz do kościoła wchodził oddział Strzelca. Drugi afront urządził „Strzelcowi" patron Młodzieży Polsko - Katolickiej, który wezwał młodzież do wstrzymania się od pochodu razem ze „Strzelcem". Efekt zajścia był taki, że w dniu 3-go maja nie odbyła się w mieście tradycyjna defilada, jak wogóle cały program uroczystości wypadł blado.**

**Dla wyjaśnienia sytuacji należy podać, że na kilka dni przed uroczystością przywódcy miejscowej endecji zobowiązali się wobec starosty pow. wąbrzeskiego zachować się na uroczystości lojalnie wobec „Strzelca" — natomiast postąpili zupełnie inaczej.**

**I właśnie fakt tej nielojalności, który w skutkach swych wywołał taki zgrzyt w dniu święta narodowego, zasługuje na potępienie.**

**Wolno bowiem endekom nienawidzić „Strzelca" i odwrotnie — wolno im było wogóle nie wchodzić w układy — ale nie wolno nikomu — bezkarnie niedotrzymywać umów, gdy w grę wchodzą interesy narodowe.**

**Z przykrością musimy tu jednak podnieść, że wina za incydent wąbrzeski spada głównie na osoby, zaangażowane w organizacjach wzgl. stowarzyszeniach, stojących pod wpływem endeckim".**

Tak pisze „Goniec Nadwiślański", którego redaktorzy mieli sposobność zobaczyć „okrzyczaną" przez „Gazetę Wąbrzeską" — prowokację Święta Narodowego przez „Strzelca". — Czekajmy cierpliwie. Takich bezstronnych głosów jak z „Gońca" posłyszy się więcej. Dowiedzą się panowie z N. D. tego, czego nawet nie życzyliby sobie, aby wyszło na światło dzienne.

Wyjdzie jeszcze szydło z worka!... (-)

### ZIELEŃ.

Uroczystość święta Królowej Korony Polskiej i Konstytucji 3 Maja obchodziła parafja tutejsza ze wspaniałym nastrojem.

O godz. 8,45 zebrały się przed miejscową Szkołą Powszechną wszystkie dzieci szkolne z Zielenia i Pływaczewa, oraz towarzystwa: Młodzież Katolicka żeńska i męska, Kółko Rolnicze, Powstańcy i Wojacy, Tow. śpiewu „Cecylja" i Ochotnicza Straż Pożarna z Pływaczewa. Cały pochód wyruszył przy dźwiękach miejscowej orkiestry pod komendą wójta p. **Bogaleckiego** do kościoła, gdzie uroczystą Mszę św. wraz z okolicznościowem kazaniem i „Te Deum" odprawił czcigodny ks. prob. **Różycki.** Po nabożeństwie odbyła się defilada towarzystw, którą odbierali prezesi z wójtem i ks. proboszczem na czele.

Następnie wielka sala miejscowej oberży zapełniła się miejscowem i okolicznem obywatelstwem po brzegi, gdzie wójt p. Bogalecki zagaił uroczystą akademję ku czci wiekopomnej Konstytucji, witając obecnych: ks. proboszcza, prezesów wszystkich towarzystw i zebrane obywatelstwo.

Kilka stosownych pieśni i nadzwyczaj pięknych i udatnych deklamacyj wygłosiły dzieci szkolne z Pływaczewa i Zielenia, otrzymując w nagrodę huczne oklaski.

Kierownik szkoły z Zielenia p. **Jączkowski** wygłosił dłuższe przemówienie, zobrazowujące przebieg Konstytucji 3 Maja, jej losy i wpływ na dalszy bieg życia Narodu naszego aż po dzień dzisiejszy. Okrzykiem na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta,** oraz apelem do popierania datkami Tow. Czyt. Ludowych, p. J. zakończył swoje, hucznemi oklaskami nagrodzone przemówienie. Z całym naciskiem podkreślić trzeba, że akademja odbyła się w jaknajlepszym, uroczystym nastroju.

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie i zabawa, urządzona przez miejscową Młodzież Katolicką Żeńską. (Uczestnik.)

### WIELKIE RADOWISKA.

Podobnie jak w latach ub. wioska nasza przygotowała się, by uroczyście uczcić ten dzień. Po nabożeństwie ustawiły się towarzystwa i dziatwa szkolna z Wielkich i Małych Radowisk do pochodu, który ruszył na plac Wolności, gdzie odbyła się uroczystość. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. **Gierszewski,** kier. szkoły z Radowisk Małych, a dziatwa szkolna miejscowa i z Radowisk Małych wygłosiła szereg deklamacyj i odśpiewała kilka pieśni. Hymnem narodowym zakończono uroczystość przedpołudniową.

O godz. 4-tej po poł. przy dźwiękach orkiestry wyruszyła Młodzież Kat. z Wielkich Radowisk i P. W. z Małych Radowisk na miejscowy plac ćwiczeń, aby tam rozegrać zawody lekkoatletyczne, które wykazały nienajgorszą sprawność i silną wolę zwycięstwa wśród zawodników. W czasie zawodów Tow. Młodych Polek z W. Radowisk śpiewami i grami zabawiało gości. Protektorat nad zawodami objął **p. Dębski,** dzięki czemu zainteresowanie zawodami było wielkie. Po zawodach Ochotnicza Straż Poż. z Wielk. Rad. zademonstrowała próbny alarm ogniowy, z którego wywiązała się wyśmienicie. Następnie p. Dębski wykazawszy w kilku słowach potrzebę tężyzny moralnej i fizycznej, rozdał szereg nagród zwycięzcom, a mianowicie: I. nagr. za bieg 100 mtr. otrzymał Dybowski, S. M. P. W. Radowiska; I. nagr. za skok wwyż otrzymał **Zarembski Konrad, P. W. Małe Radowiska**; I. nagr. za skok wdal otrzymał **Zarembski Bronisław, P. W. Małe Radowiska;** I. nagr. za rzut granatem otrzymał **Solarz, S. M. P. W. Radowiska;** I. nagr. za bieg 800 mtr. otrzymał **Laszek J., P. W. Małe Radowiska.**

Przy okazji należy podziękować obywatelstwu Wielkich Radowsk za poparcie, a szczególnie p. **Wójtowi,** pp. **Puszakowskiemu**, prezesowi Kółka Roln. i p. **Balcerowiczowi** za ofiarowanie tak cennych nagród. Wieczorem Ochotn. Straż Poż. urządziła w lokalu p. Neumanna zabawę taneczną, na której bawiono się ochoczo do rana. (x)

### KSIĄŻKI.

Według ustalonego przez miejscowy Komitet programu odbył się o godz. 21 capstrzyk z udziałem dzieci szkolnych, Tow. Powst. i Wojaków, Związku Strzeleckiego w mundurach, Młodzieży Katolickiej, Harcerzy, Kółka Rolniczego, Straży Pożarnej i miejscowego obywatelstwa z orkiestrą „Biały Orzeł" na czele. Obchód odbył się pod przewodnictwem kpt. rez. p. Nowoczyna, a komendę przy pochodzie objął sierż. rez. p. Wiśniewski z Książek. Całość pochodu, podczas którego niesiono płonące pochodnie, przedstawiała się imponująco. Przed figurą Królowej Korony Polskiej ustawiono bramę triumfalną, rzęsiście oświetloną, gdzie pochód się zatrzymał. Tutaj uczczono jednominutowem milczeniem pamięć poległych bohaterów narodowych i po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy" pochód rozwiązał się. Dalszy ciąg uroczystości 3 maja odbył się według następującego porządku: Punktualnie o godz. 9-tej wyruszyły wyżej wymienione towarzystwa z orkiestrą na czele do kościoła parafjalnego w Łopatkach, gdzie wysłuchano Mszy św. oraz kazania, wygłoszonego przez miejscowego ks. proboszcza Makowskiego o przypadającem na ten dzień Święcie Królowej Korony Polskiej oraz Święcie Narodowem. Po nabożeństwie odmaszerowano z powrotem do Książek, gdzie na placu przed oberżą p. Deutschmanna wygłosił króotkie przemówienie p. Wiśniewski, kończąc je okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Na tem zakończono przedpołudniowe uroczystości.

Po południu o godz. 17-tej odbyła się uroczysta akademja przy tłumnym udziale obywatelstwa w sali p. Deutschmanna. Na program akademji złorzyły się deklamacje dzieci szkolnych, śpiewy pod kierunkiem nauczyciela p. Radkego, występy dzieci w strojach narodowych (krakowiacy) oraz odczyt wygłoszony przez kierownika szkoły p. Nowoczyna. Po spokojnem wysłuchaniu odczytu przez zebranych, komendant pochodu p. Wiśniewski podziękował dzieciom, ich wychowawcom oraz obywatelstwu za okazaną współpracę i zakończył część popołudniową uroczystości. Wieczorem odbyła się skromna zabawa taneczna u p. Deutschmanna, gdzie bawiono się wesoło do rana.

Całość uroczystości wypadła tym razem bardzo wspaniale, co tut. obywatelstwu pozostanie długo w pamięci.

### MLEWO.

Wioska nasza, chociaż skromnie, ale bardzo uroczyście obchodziła rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. W dniu 2 maja urządzono capstrzyk. Wieczorem o godz. 8,30 zebrały się na boisku szkolnem dzieci szkolne, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej, oraz część mieszkańców i przy blasku lampionów i pochodni ze śpiewem przemaszerowano przez całą wieś. Po powrocie na plac Wolności, gdzie na maszcie łopotała chorągiew narodowa, sołtys p. Rygielski wygłosił przemówienie, wskazując jak należy się przygotować na dzień następny. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, który liczne rzesze gromko powtórzyły — a uzbrojony oddział PW. i SMP. oddał 3 salwy honorowe. Na zakończenie odśpiewano „Rotę" oraz „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

W dniu 3-go z Placu Wolności wyruszył pochód do kościoła parafjalnego w Kiełbasinie, gdzie ks. prałat **Gulgowski** odprawił uroczyste nabożeństwo z „Te Deum" i „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie dzieci szkolne, Towarzystwa oraz mieszkańcy Mlewa, (szkoda, że w tak małej liczbie), udali się na Plac Wolności, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosili p. **Wiśniewski Ludwik,** prezes Kółka Rolniczego i p. **Milewski,** kier. szkoły.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" zakończono uroczystość przedpołudniową.

Po południu wyruszyły szkoła i Towarzystwa na łąkę nad jeziorem, gdzie w ochoczej zabawie i grach towarzyskich przy dźwiękach orkiestry bawiono się do późnego wieczora. Tutaj nastąpiły popisy szkoły. Dzieci szkolne bardzo udatnie odśpiewały kilka pieśni narodowych i wypowiedziały okolicznościowe deklamacje.

Dziewczynki w oryginalnych strojach krakowskich pod kierownictwem nauczycielki p. **Ewertowskiej** wykonały szereg bardzo udatnych korowodów, zaś uczniowie starszych oddziałów pod kier. p. Milewskiego wykonali kilka bardzo efektownych piramid.

Tutaj odbyły się zawody strzeleckie dla pań i panów. Cztery wartościowe nagrody ofiarowały miejscowe Towarzystwa. W kokurencji pań pierwszą nagrodę osiągnęła p. Milewska (37 pkt.), wśród panów 1 nagr. p. Kaliszewski L. (44 pkt.), 2 nagr. p. Stachowski T. (43 pkt.), 3 nagr. p. Gołaszewski L. (42 pkt.) Dużo zwolenników miało Koło szczęścia. Wieczorem w pochodzie wrócono na Plac Wolności, gdzie w kilku słowach zaapelował do licznie zebranych p. Milewski, by dzień ten pozostał wszystkim w pamięci i podniesieni na duchu jeszcze intensywniej wszyscy zabrali się do pracy dla „Polski Mocarstwowej". Po odśpiewaniu „Hymnu Narodowego" i „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono całą uroczystość.

Podczas całej uroczystości dziwne było stanowisko miejscowej Placówki O. W. P., której kierownik na zebraniu zarządów wszystkich miejscowych towarzystw tak szeroko dyskutował na temat obchodu, tyle miał planów, tyle proponował — a tymczasem ani Placówki O. W. P. ani jej kierownika nie można się było dopatrzeć, ani w czasie capstrzyku, ani w pochodzie do kościoła, ani podczas zabawy popołudniowej. Nawet kierownictwo Placówki nie doręczyło nagrody na zawody strzeleckie, którą zresztą kierownik na zebraniu zarządów przyrzekł doręczyć na czas. Czy Panowie z O. W. P. nie uznają Święta Narodowego, — by wspólnie w karnym szeregu zadokumentować hasło „Bóg i Ojczyzna", którem tak szafują przy każdej okazji?? (-)

# Wiadomości z Golubia

### DZIECKO UTONĘŁO.

Onegdaj podczas zabawy nad brzegiem Drwęcy wpadła do wody i utonęła **2-letnia Irena Buczyńska** z Golubia. Zwłok dziecka nie zdołano odnaleźć. Rozpacz rodziców po stracie dziecka niema granic. (R).

# Wiadomości z Kowalewa.

### PRZENIESIENIE.

Tutejszy wikary, **ks. Alojzy Ptach** przeniesiony zostaje do Brus. Na miejsce ks. Ptacha przybywa do parafji kowalewskiej **ks. Alojzy Knitter z Brus.**

Odchodzącemu ks. Ptachowi życzymy na nowej placówce duszpasterskiej wiele szczęścia i pomyślności. (-)

### OBWIESZCZENIE.

**Na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. 10 1929 r. o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. Ust. Nr. 81, poz. 607), po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen na powiat wąbrzeski oraz wyrażenia zgody p. Wojewody Pomorskiego, ustalam cenę chleba:**

**Za 1 kg. chleba z mąki żytniej 60-proc. — 42 gr.**

**Powyższa cena obowiązuje z dniem 5 bm.**

**Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonej ulegną na podstawie artykułu 4 i 5 rozp. Prez. Rzplitej Pol. z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527) w nowem brzmieniu ogłoszonem w Dz. Ust. R. P. Nr. 38/28 poz. 374, karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.**

**Za Starostę Powiatowego:**
**(—) Cwinarowicz, referendarz.**

### OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 9 maja br. o godzinie 9,15 przed południem na targowisku dla koni luksusowych przy ulicy Matejki nr. 5 odbędzie się przegląd koni.

Do przeglądu należy doprowadzić konie czteroletnie tj. urodzone w roku 1927 oraz konie starsze, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie otrzymały dowoów tożsamości i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych, jak również konie zdatne do wojska, starsze ponad 16 lat, które nie posiadają dowodów tożsamości.

Winni niespełnienia obowiązku doprowadzenia koni podlegających przeglądowi, karani będą w myśl obowiązujących ustaw.

Wąbrzeźno, dnia 29 kwietnia 1931 r.

**Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego:**
(—) Schwarz, burmistrz.

### OBWIESZCZENIE.

W uzupełnieniu tut. obwieszczenia z dnia 29. 4. br. l. dz. 4709/31. III. podaje się dodatkowo do publicznej wiadomości, że do przeglądu **na dzień 9 maja rb. o godz. 9,15 przed południem** na targowisku dla koni luksusowych należy doprowadzić wszystkie konie uznane już na poprzednich przeglądach jako zdatne do wojska wraz z odnośnym dowodem tożsamości. Kategorja wyznaczona jest w dowodzie tożsamości na stronicy 19-tej. Konie starsze, tj. ponad 16 lat, zdatne do wojska, które posiadają dowody tożsamości nie należy doprowadzić do przeglądu, natomiast na wspomniany czas należy na odnośne konie tylko przedłożyć dowód tożsamości.

Dalsza treść obwieszczenia z dnia 29. 4. br. pozostaje bez zmiany.

Wąbrzeźno, dnia 4 maja 1931 r.

**Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego:**
(—) Schwartz, burmistrz.

### STAROŻYTNY GROBOWIEC.

Ekspedycja archeologiczna uniwersytetu w Pensylwanji, prowadząc prace wykopaliskowe koło piramid egipskich, odkopała starożytny grobowiec z okresu IV dynastji t. j. z przed 2500 lat przed narodzeniem Chrystusa. Grobowiec wyciosany jest w czerwonym granicie i przedstawia blok, którego waga przekracza tysiąc tonn. Badania trwają, jest możliwość, że w wyniku ich świat będzie miał sensację w rodzaju odkrytych przed paru laty przez lorda Carnavona skarbów w grobowcu Tutankhamena.

# Minister Reform Rolnych u osadników powiatu wąbrzeskiego.

**Wąbrzeźno, 6. 5.**

**Korespondent nasz z Torunia donosi:**

**Minister Reform Rolnych podczas objazdu Pomorza, ODWIEDZI RÓWNIEŻ OSADNIKÓW W POWIECIE WĄBRZESKIM.**

**P. Minister zapozna się z faktycznym stanem gospodarki osadniczej. — Przyjazd p. Ministra nastąpi w dniu 20-tym maja br.**

**W związku z przyjazdem p. Ministra dowiadujemy się co następuje:**

**Przyjazd nastąpi w dniu 20 bm. wprost ze szkoły rolniczej z Malinowa pow. działdowskiego. W powiecie wąbrzeskim zwiedzi p. Minister rozparcelowany głośny HAMER, dalej gospodarstwa osadnicze w M. RADOWISKACH i PRZYDWORZU. Nie wykluczonem jest, iż nastąpi również zwiedzenie rozparcelowanej majętności Zaskocz.**

**Z powiatu wąbrzeskiego uda się p. Minister do powiatu świeckiego.**

**Udział w objeździe p. Ministra wezmą: wojewoda p. LAMOT, Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego; prezesowie powiatowi P. T. R. oraz na terenie naszego powiatu starosta p. Suchecki, komisarz Okręgow. Urzędu Ziemskiego p. Soczkiewicz; instruktor osadniczy p. Malkiewicz oraz inspektor osadniczy p. Styka z Grudziądza. Szczegóły programu objazdu podamy po ostatecznem uzgodnieniu.**

* * *

**Przyjazd p. Ministra Reform Rolnych wzbudzi niewątpliwie wśród osadników wielkie zainteresowanie. O biedzie i krytycznych stosunkach, w jakich osadnicy żyją, p. Minister przekona się osobiście, tak jak przekonał się w roku zeszłym na terenie naszego powiatu p. Min. Rolnictwa Janta-Połczyński.**

**My ze swej strony przedstawimy p. Ministrowi szczegółowe bolączki osadników naszego powiatu.**

**Nadmieniamy, iż reprezentant redakcji naszego pisma weźmie udział w objeździe p. Ministra. (o).**

**OBWIESZCZENIE.**

Podaje się do publicznej wiadomości, że tegoroczne publi.zne szczepienie przeciwko ospie dla miasta Wąbrzeźna odbędzie się dnia 6 maja br. w szkole żeńskiej przy ulicy Wolności w następującym porządku:

Szkoła żeńska i dziewczęta przedszkolne o godz. 8-mej p.zed południem.

Szkoła Męska i chłopcy przedszkolni o godz. 8 przed poł.

Małe dzieci począwszy od l. p. 1—100 o godz. 2,30, od 101—200 o godz. 3-ciej od 201—300 o 3,30, od 300 itd. o 4-tej po południu.

Przymusowemu publicznemu szczepieniu przeciwko ospie podlegają wszystkie dziewczęta i chłopcy ur. w roku 1922, 1923 oraz dzieci małe urodzone w roku 1928/29, które zostały szczepione w latach ubiegłych z wynikiem ujemnym, dziewczęta i chłopcy ur. w roku 1924 i małe dzieci urodzone w roku 1930.

Rodzice, opiekunowie i osoby, które otrzymały wezwanie przedstawienia dzieci do publicznego szczepienia przeciwko ospie, muszą takowe przedstawić do szczepienia w oznaczonym terminie. Pozatem należy doprowadzić dzieci podlegające szczepieniu w myśl powyższego obwieszczenia, które wskutek ewent. omyłki wezwania nie otrzymały.

Oględziny odbędą się dnia 13 maja br. o tym samym czasie.

Winni wykroczenia wzgl. niespełnienia powyższego obowiązku karani będą w myśl istniejących ustaw.

Wąbrzeźno, dnia 27 kwietnia 1931 r.

**Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego:**

(—) Schwarz, burmistrz.

## WIADOMOSCI POTOCZNE.

**Wąbrzeźno,** dnia 6 maja 1931 r.

— **Osobiste.** Długoletni kierownik hotelu „Pod Białym Orłem" p. **Alojzy Puczyński** ustąpił z zajmowanego stanowiska, udając się do Chełmna, gdzie otwiera w gmachu własnym kawiarnię i cukiernię. P. Puczyńskiemu życzymy w nowem środowisku pracy „Szczęść Boże". (-)

— **Kradzież.** Na szkodę p. Władysława Lisińskiego z Wąbrzeźna nieznani sprawcy skradli różnych towarów ogólnej wartości około 250 zł. (-)

— **Targ miesięczny.** Wczoraj odbył się w Wąbrzeźnie miesięczny targ na bydło i konie. Bydła spędzono bardzo wielką ilość, z pewnością z powodu wygaśnięcia pryszczycy. Koni natomiast spędzono mało (około 300). Powodem małego spędu koni jest obecna praca rolna; zasiew, orka itd. Za konie płacono mało, bo od 150—500 zł. Krowy od 140 złotych wzwyż. Transakcji dokonano mało.

— **Lekki deszcz** z maleńkim grzmotem przeszedł nad okolicą naszego powiatu, zwłaszcza zachodnią, w wczorajsze rano. (-)

— **Na policję — kamieniami.** Podczas eksmisji p. Sasa przy ul. Matejki, doszło do awantur ze strony wyrzucanego. Komornik, widząc groźną postawę lokatora, zawezwał asysty policji, która też zabrała się do wykonania obowiązków. Doszło do tego, iż Sass oraz jego kompani rozpoczęli obrzucać kamieniami policję. Jeden z policjantów został dość poważnie ugodzony kamieniem. Większa ilość policjantów zajście zlikwidowała. Sassa aresztowano.

Oto smutny wypadek. Na policjanta, pełniącego z narażeniem życia służbę, rzuca się kamieniami. Do jakiego dochodzimy rozprzężenia moralnego, dowodzą dwa ostatnie wypadki: niedzielny i wtorkowy.

Ufamy jednak, że sprawiedliwa kara Boża spotka tych, którzy swoją zakulisową robotą podnoszą rękę na władze. (-)

— **Tajemnica zabójstwa** śp. Kozłowskiego w Wielkich Radowiskach zostanie ostatecznie wyjaśniona na rozprawie w dniu 12 bm. w tutejszym Sądzie Powiatowym. Sprawę rozpatrywać będzie Sąd Okręgowy z Torunia na sesji wyjazdowej. Rozprawa potrwa prawdopodobnie dwa dni. Przebieg całej rozprawy podamy naszym Czytelnikom do wiadomości. (-)

— **Pożar pod Niedźwiedziem.** Wczoraj, wieczorem o godz. 20.45 wybuchł w zagrodzie p. **Sudoła** zam. na wybudowaniu pod Niedźwiedź pożar. Pożar strawił stodołę i chlew, w tem z żywego inwentarza owcę i kozę. Straty ponosi p. Sudoł wielkie. — Zaalarmowana tut. Straż Ogniowa nie mogła wyjechać na miejsce pożaru z powodu braku koni. Na tych, którzy mieli dostarczyć konie, sporządzono mandaty karne. (-)

— **Walne zebranie K. S. „Pomorzanki"** odbyło się we wtorek, dnia 5 maja br. w lokalu „Dworu Wąbrzeskiego". Po zagajeniu przez prezesa p. **Fr. Szeligi,** wybrano na marszałka zebrania p. **A. Szczukę** i przystąpiono do sprawozdań Zarządu z działalności za rok sprawozdawczy, oraz uskuteczniono wybór nowego zarządu, w skład któreg, weszli p. **Fr. Szeliga** jako prezes (ponownie), p. **A. Szczuka,** wiceprezes, p. **Br. Beyger** jako sekretarz (ponownie)), p. **Płokarz** jako zastępca sekretarza i kierownik sportowy, p. **J. Koźmiński** jako skarbnik (ponownie), p. **L. Wiecki jako gospodarz,** oraz p. **J. Biały** jako kapitan. Skład komisji rewizyjnej tworzą pp.: **Pokorowski, Bednarski i Zieliński.** Po omówieniu różnych spraw, dotyczących K'ubu oraz programu na przyszły rok, poruszono b. ważną sprawę zwrócenia się do Pow. Komitetu PW. i WF. z prośbą o forsowanie rozpoczętej budowy boiska sportowego na czem program obrad wyczerpano. Hasłem „Sportowi cześć!" zamknięto obrady zebrania.

**Z POWIATU.**

— **Małe Radowiska.** W niedzielę, dnia 10-go maja o godzinie 4 po poł. odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w Małych Radowiskach na sali p. Szypniewskiego. Obecność wszystkich pożądana. Zarząd.

— **Jaworze.** (Pożar). W dniu 29 kwietnia podczas szalejącej burzy uderzył piorun w dom p. Treichla w Jaworzu. Piorun zniszczył całkowicie dom mieszkalny kryty słomą. Podczas uderzenia pioruna poparzony został na twarzy gospodarz. Stan Treichla nie budzi obaw. (-)

— **Płużnica.** (Niezgoda). Jak się dowiadujemy toczą zamieszkujące w Płużnicy rodziny urzędników kolejowych ze sobą ustawiczne spory, przyczem padają najwstrętniejsze wyrazy w obecności dzieci. Ze względu na to, że stosunki tam panujące będą przez miejscową ludność ostro krytykowane, uważamy za nasz obowiązek zwrócenia uwagi miarodajnych czynników, aby się sprawą tą zajęły.

— **Łopatki.** (Kradzież roweru). P. Edwardowi Sucheckiemu z Książek skradziono w Łopatkach jeden rower męski. (-)

— **Michałki.** (Kradzież). P. Michałowi Blume skradziono onegdaj kilkanaście ctr. zboża, które miał na wiatraku. Policja jest już na tropie sprawców. (-)

— **Ryńsk.** (Komendant Posterunku). Komendantem Posterunku w Ryńsku mianowany został st. posterunkowy p. Franciszek Banaszak z Gdyni. (-)

— **Dębowałąka.** (Skandaliczna awantura na zebraniu Kasy Stefczyka). W niedzielę, dn. 19. ubm. na odbywającem się w tamt. szkole walnem i nazdwyczajnem zebraniu Kasy Stefczyka, zwołanem w celu wyboru nowego zarządu tejże, ponieważ dotychczasowy zarząd zrzekł się swych obowiązków, — nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności moralnej i materjalnej, — za członków, którzy nietylko, że nie zwracają zaciągniętych pożyczek, ale i procentów od takowych płacić nie chcą, oraz od dłuższego czasu swą niesubordynacją wprowadzają zamęt wśród członków i utrudniają pracę zarządowi, a szczególnie prowadzącemu kasę tamt. kier. szkoły p. Madejskiemu, który bezinteresownie z całem poświęceniem oddał się pracy i chciał w tejże zaprowadzić porządek.

„Panowie" ci podnieśli wprost niesłychany krzyk na zebraniu uniemożliwiając obrady, czując się silnymi w językach i swej muskulaturze, — potrząsając kułakami. Na zwróconą im uwagę przez kier. szkoły p. Madejskiego, że tu jest lokal urzędowy, że jest tu godło Państwa i portret Prezydenta, na jego wezwanie, aby się uspokoili i opuścili lokal szkolny, podnieśli jeszcze większy krzyk doskakując z kułakami i oświadczając: „My pana stąd wyrzucimy. To jest nasza szkoła" itp. Dopiero, gdy wezwano policję, dwaj „głośni i silni panowie" — nie czekając na jej przybycie, pośpiesznie lokal szkoły opuścili. Zebranie to, jedynie na tej awanturze się skończyło, pozostawiają przykre i smutne wrażenie wśród tam zebranych.

Panie Z.!, p. M.! — szkoła — to nie karczma lub stajnia, a Kasa Stefczyka, to nie „krówka" — proszę to sobie zapamiętać i to jeszcze, że tu nie Azja.

Chcąc swój głos podnosić do tego stopnia, p. Ż. i p. M. to trzeba mieć czyste sumienie i należycie wywiązać się ze swych zobowiązań, a nie wygrażać ludziom pracy i honoru.

Panu M. ku rozwadze: Czyż nie lepiej byłoby p. nauczyć się się chociażby tych kilka liter, wchodzących w skład jego nazwiska lub chociaż porządnie pisać te krzyże (nagrobki), bo jakoś i one wyglądają bardzo niekształtnie, — a to wstyd!

Wywiążcie się pp. ze swych zobowiązań, nie poniżajcie się sami i swych współobywateli, — niesiejcie kąkolu i nienawiści, bo to wam w tej biedzie nie pomoże, ale pchnie was w paszczę jeszcze gorszej nędzy. — Niech ten smutny fakt będzie dla was przestrogą. — Poprawcie się. J.





**Z CAŁEJ POLSKI**

— **Czeczewo,** pow. kartuski. (Świętokradztwo). Dnia 21. bm. nieznani sprawcy wybili jeden z witraży tut. kościoła i porozbijali wszystkie skarbonki z ofiarami, opróżniając całkowicie ich zawartość.

— **Zielona Chocina,** pow. chojnicki. (Zbrodnia z miłości). Niejaki Radzikowski Maksymiljan, jadąc dnia 25. 4. autem w towarzystwie Joanny Wiśniewskiej i jej siostry z Zielonej Chociny do Swornych Gać, wystrzałem z rewolweru ciężko zranił w głowę Joannę. Następnie odebrał sobie życie. Istnieje przypuszczenie, iż powodem zbrodni był zawód miłosny.

— **Kościerzyna.** (Nadużycia wyborcze). Dnia 26 bm. na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Chojnicach odbyła się w Kościerzynie rozprawa sądowa o naruszenie czystości wyborów z oskarżenia władz administracyjnych. Na ławie oskarżonych zasiadła cała komisja wyborcza miejscowości Płocice pow. kościerzyńskiego pod zarzutem fałszowania wyniku wyborów przez wrzucanie do urny kartek z numerem 4. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał przewodniczącego komisji, Piotra Gostomskiego i zastępcę przewodniczącego Juljana Pałubiańskiego, po 4 miesiące więzienia, pozostałych zaś 3 członków komisji po 3 miesiące. W toku rozprawy jeden ze świadków usiłujący za wszelką cenę wybielić oskarżonych przyjaciół politycznych został decyzją sądu aresztowany za krzywoprzysięstwo.

— **Gdynia.** (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 25.b m. podczas przeprowadzania inspekcji dźwigów w porcie, wózek dźwigowy przy spuszczaniu chwytaka przycisnął inż. Antoniego Wojciechowskiego i przygniótł mu klatkę piersiową. Prawdopodobnie wypadek ten zaszedł na skutek nieostrożności inż. Wojciechowskiego. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala.

— **Bydgoszcz.** (Pożegnanie wiceprezesa S. O. p. Radłowskiego). „Dziennik Bydgoski" pisze: W sobotę, 25. ubm. sądownictwo bydgoskie żegnało ustępującego z dotychczasowego stanowiska sędziego okręgowego **p. wiceprezesa Radłowskiego,** który z dniem 1 maja br. obejmuje stanowisko **wiceprezesa sądu okręgowego w Katowicach.**

W sali rozpraw sądu okręgowego zebrali się przed południem sędziowie i prokuratorzy, których imieniem żegnali p. wiceprezesa prezes tut. sądu okręg. p. Żółkwa i prokurator p. Stobiecki, wygłaszając serdeczne przemówienia.

Wieczorem zaś tego dnia, w Klubie Polskim, przy ulicy Gdańskiej, odbył się na cześć p. wiceprezesa skromny ban-

kiet pożegnalny, podczas którego przemawiał imieniem Klubu p. dr. Wiecki; im. sądownictwa p. prokurator Turasiewicz (podkreślając w pięknem swem przemówieniu, prawość charakteru p. wiceprezesa Radłowskiego); im. palestry adwokat dr. Typrowicz i im. Sokolstwa inż. Szczudłowski.

Nastrój panował bardzo serdeczny.

Miasto nasze z żalem żegna p. wiceprezesa Radłowskiego, który nietylko jako urzędnik, ale na polu pracy społecznej położył w naszem mieście duże zasługi.

Zaznaczyć należy, że p. **prezes Radłowski** był w Wąbrzeźnie swego czasu naczelnikiem Sądu Powiatowego oraz pracował gorliwie społecznie i był prezesem Koła Przyjaciół Harcerzy.

X

## RUCH TOWARZYSTW

— **Dziś o godz.** 8 wieczorem lekcje śpiewu **„Lutni"** w lokalu zwykłym.

— **Baczność Podoficerowie Rezerwy w Wąbrzeźnie!** Zapowiedziane na dzień dzisiejszy zebranie Koła ze względów od zarządu niezależnych, się nie odbędzie. Następne zebranie odbędzie się 13. bm. o godz. 8-mej wieczorem w strażnicy miejskiej (sala PW. i WF.).

Strzelanie z broni długiej wojskowej odbędzie się w niedzielę, 10. bm. na strzelnicy PW. i WF. w Czystochlebiu. Zbiórka o godz. 14-tej na Rynku, skąd nastąpi wyjazd autobusem. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

— **Baczność Sokoli!** Miesięczne zebranie Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się w czwartek, dnia 7 maja 1931 r. o godz. 20-tej w lokalu druha J. Kaczyńskiego (hotel „Dwór Wąbrzeski"). Obecność wszystkich druchen i druhów konieczna. Czołem! Zarząd.

**KRAJOWY TOWAR JEST NAJLEPSZY, BO W NIM DUCH I PRACA POLSKA.**

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
**Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności**

### Podziękowanie.

Za okazane dowody współczucia oraz udział w pogrzebie męża mego ś. p.

**Maksymiljana Betlejewskiego**

a przewszystkiem Przewielebn. ks. prałatowi Szydzikowi z Chełmży, Wielebn. Duchowieństwu z Torunia i Wąbrzeźna, wszystkim Krewnym i Znajomym składam tą drogą serdeczne

**Bóg zapłać**

**P. Betlejewska z dziećmi.**

### OBWIESZCZENIE.

**W czwartek, dnia 7 maja b. r. odbędzie się w Brodnicy**

# Jarmark

**na bydło i konie**

Brodnica, dn. 4. V. 1931 r.

(—) **Blokus,** burmistrz

### UCHWAŁA.

W sprawie odroczenia wypłat kupca Kazimierza Ziętaka w Wąbrzeźnie udziela się na wniosek z 4 kwietnia 31 r. tejże firmie po myśli art. 1 rozp. P. Pr. R. P. z 6. III. 28 r. odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy, to jest do dnia 29 lipca 1931 r. włącznie.

Nadzorcą sądowym mianuje się pana Polikarpa Dzierzgowskiego z Wąbrzeźna.

Koszty ponosi wnioskodawca.

Wąbrzeźno, dnia 28 kwietnia 1931 r.

**Sąd Grodzki.**

### Przetarg przymusowy

**Dn. 8. 5. 31 r. o godz. 9,45 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**1 szafę żelazną i 1 maszynę do pisania.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze.
**Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.**

### Przetarg przymusowy

**Dn. 8. 5. 31 r. o' godz. 10, 45 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Józefa Szóstakowskiego w Wąbrzeźnie:**

**1 fortepian, 1 lustro, 1 obraz, 1 kanapę, 4 krzesła, 1 stół i 1 dywan.**

**Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.**

### Przetarg przymusowy

**Dnia 8. 5. 31 r. o godz. 8,45 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. M. Betlejewskiego junjora i Ludwiki Betlejewskiej w Wąbrzeźnie**

**1 platformę, 1 biurko, szafę i leżankę.**

**Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.**

### Przetarg przymusowy

**Dnia 8. 5. 31 r. o godz. 9,30 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**1 kasę rejestracyjną.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,
**Główczewski,** komorn. sąd. **w Wąbrzeźnie.**

### Przetarg przymusowy

**Dn. 8. 5. 31 r. o godz. 11,45 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Marcina Orzechowskiego w Wąbrzeźnie**

**2 obrazy.**

**Główczewski,** komornik sąd. Wąbrzeźno.

### Przetarg przymusowy

**Dnia 8. 5. 31 r. o godz. 3 po południu** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**2 fotele, 1 biurko, kanapę i leżankę.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,
**Główczewski,** kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### Przetarg przymusowy

**Dnia 8. 5. 31 r. o godz. 12,45 po poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**1 lampę.**

Zbiórka reflektantów w mojem biurze,
**Główczewski,** komornik sąd. Wąbrzeźno.

### Przetarg przymusowy

**Dnia 8. 5. 31 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Franciszka Pokorowskiego w Wąbrzeźnie, ul. Przemysłowa**

**1 fortepian.**

**Główczewski,** kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### OŚWIADCZENIE.

W wykonaniu ugody sądowej z dnia 25 kwietnia 1931 roku cofam niniejszem zarzuty podniesione przeciwko redaktorowi p. Edwardowi Piszczowi z Wąbrzeźna, a umieszczone w artykule pod tytułem: „Nadesłane" w czasopiśmie „Głos Wąbrzeski" nr. 130/30 na stronie 3 z dnia 6. listopada 1930 r. i przepraszam go za wyrządzoną zniewagę - krzywdę.

**Pływaczewo,** 25 kwietnia 1931 r.

**WŁADYSŁAW KLIMEK.**



### Przetarg przymusowy

**W piątek, dnia 8. 5. 31 r. o godz. 1130** sprzedawać będę **w Chełmońcu** najwięcej dającemu za gotówkę

**wóz roboczy.**

Zbiórka licytantów przy oberży p. Borowskiego.
**Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.**

### Przetarg przymusowy

**W piątek, dnia 8. 5. br. o godz. 14** sprzedawać będę **w Elgiszewie** najwięcej dającemu za gotówkę

**krowę.**

Zbiórka licytantów u p. M. Chyła.
**Rogowski,** komornik sądowy **Kowalewo.**

### Przetarg przymusowy

**W piątek, dnia 8. 5. 31 r. o g. 10-tej** sprzedawać będę w Chełmońcu najwięcej dającemu za gotówkę:

**3 prosiaki, radjoaparat 4 lampkowy, lustro, szafeczkę, 2 umywalki, płaszcz letni i mundur.**

Zbiórka licytantów u gosp. Fr. Pantera.
**Rogowski,** komornik sądowy **Kowalewo.**



### Przetarg przymusowy

**W piątek, dnia 8. V. br. o godz. 12 w poł.** sprzedawać będę **w Bielsku,** najwięcej dającemu za gotówkę:

**powózkę, wóz roboczy i sanie wyjazdowe**

Zbiórka licytantów przy oberży p. Aszyka.
**Rogowski,** komornik sądowy **Kowalewo.**